

Spotkanie projektowe w Palermo

4 lutego pięć uczennic z klasy 2a oraz dwóch opiekunów wyleciało na projekt do Włoch, konkretniej na Sycylię do miejscowości Palermo.

Podczas lotu mogłyśmy podziwiać piękne widoki jak np. Alpy.

Na miejsce dotarliśmy wieczorem, a że po całym dniu podróży wszystkie byłyśmy głodne, ucieszyła nas informacja o bankiecie. Mogłyśmy tam spróbować takich dań jak np. ziemniaki z ośmiornicą czy ryż z warzywami i krewetkami. Poznałyśmy też swoje dziewczyny hostujące i zostałyśmy przydzielone do 'international groups'. W każdej takiej grupie znajdował się jeden uczeń ze Słowenii, Niemiec, Czech, Polski i Austrii oraz co najmniej dwóch Włochów. Po bankiecie późnym wieczorem ruszyłyśmy do swoich domów tymczasowych. Prawie każda z nas po wejściu do środka automatycznie ściągnęła buty, co nie jest włoskim zwyczajem. :) Każda została oprowadzona po mieszkaniu i tak skończył się dzień pierwszy.

Nazajutrz pojechaliśmy do Cefalù zwiedzić centrum astronomiczne. Pogoda nikomu nie sprzyjała, było bardzo zimno i deszczowo.

W Cefalù nastąpiło oficjalne rozpoczęcie projektu, następnie wszyscy udaliśmy się na obiad przygotowany przez uczniów szkoły gastronomicznej. Chyba każdej z nas najbardziej w pamięci zapadł deser z wylewającą się czekoladą...

Pierwszym grupowym zadaniem była mała gra miejska polegająca na znalezieniu miejsc zaznaczonych na mapie.

Wieczorem po powrocie do Palermo zostałyśmy odebrane przez swoje rodziny.

W trzecim dniu przywitało nas słońce i zwiedzaliśmy Palermo. Zaczęliśmy od pójścia na plażę Mondello - najstynniejsza z tamtejszych plaż. Później udaliśmy się do Orto Botanico (ogród botaniczny), gdzie mogłyśmy podziwiać egzotyczną naturę. Następnym punktem było zobaczenie targu. Przemierzając włoskie ulice przyglądałyśmy się ogromnym budynkom. W wolnym czasie zjadłyśmy obiad w knajpcie i wszyscy udaliśmy się do szkoły, by zacząć przygotowywać wspólny projekt.

W czwartek pierwszym odwiedzionym miejscem była Katedra w Palermo, gdzie mogłyśmy wyjść na taras i zobaczyć miasto z dużej wysokości. Budynek został wybudowany w stylu tzw. gotyku katalońskiego.

Następnie udaliśmy się do ratusza Palazzo Pretorio, tam spotkaliśmy się z burmistrzem miasta. Przed budynkiem znajduje się fontanna Piazza Pretoria, która jest ozdobiona różnymi rzeźbami ludzi i zwierząt. W ten dzień pierwszy raz dostaliśmy więcej czasu wolnego, więc każdy miał szansę kupić pamiątki takie jak magnesy czy pocztówki.

Po czasie wolnym każdy musiał stawić się w szkole, siadłyśmy w swoich grupach i należało skończyć projekt, bo w ten dzień musieliśmy go przedstawić razem z projektami zrobionymi przed wyjazdem dotyczącymi naszych krajów.

Po prezentacjach nadeszła pora na szwedzki stół, czyli kolację w szkole. Wróciłyśmy późno do domów zmęczone pracą.

W piąty, czyli ostatni dzień pojechaliśmy zwiedzić katedrę p.w. Matki Boskiej w Monrealu tzw. normańsko-arabskim miasteczku. Kościół jest honorowo utytułowany papieską bazyliką mniejszą. Dostaliśmy tam kwadrans czasu wolnego, więc szybko pobiegłyśmy na coś słodkiego jak cannoli (deser sycylijski).

Później pojechaliśmy do szkoły na obiad, a po obiedzie ruszyliśmy na plażę. Tam chcieliśmy odpocząć słuchając szumu morza. Było dość spokojne, fal prawie w ogóle nie było. Pod wieczór odbyło się oficjalne zakończenie projektu połączone z wytrawną kolacją. Mialiśmy okazję poznać honorowego konsula Polski w Palermo pana Davide Farina.

W końcu nadeszła najcięższa chwila - chwila pożegnania z innymi uczestnikami projektu. A następnie pożegnanie z naszymi tymczasowymi rodzinami. Za wszystkimi tęsknimy, bardziej czy mniej, ale tęsknimy.

Projekt pokazał nam kulturę włoską, pozwolił poszerzyć granicę języka angielskiego i dał możliwość poznania świetnych ludzi, o których na pewno nigdy nie zapomnimy.

Dziękujemy za taką możliwość.